

Wiele jest zadziwiających rzeczy w tym świecie, lecz nic nigdy mnie tak bardzo nie zadziwiło jak wypełniające się proroctwa biblijne. Niektóre z nich wypełniły się z niebywałą uprost dokładnością. Te moje odkrycia sprzed lat sprawiły, że stałem się miłośnikiem Pisma Świętego. Chciałbym was drodzy zachęcić do osobistego zastanowienia się nad fenomenem, który świadczy o natchnieniu te niezwyklej księgi. Istnieją dziesiątki wspaniałych proroctw, których wypełnieniu nie da się zaprzeczyć, gdyż potwierdzają je fakty historyczne. Nawet ateistyczni uczeni muszą przyznać, że jest to co najmniej zadziwiające. Oto kilka z takich proroctw, a dotyczące naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa:

Proroctwa o Mesjaszu

Wyjątkowo dużo niezwyklej informacji z życia Jezusa dostarczają nam proroctwa o Mesjaszu. Pochodzą od różnych autorów, którzy pisali je w różnym czasie. Przyjrzyjmy się im i porównajmy ze znanymi nam faktami.

Fakty dotyczące narodzenia

“A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności” Księga Micheasza 5,1.

Nie ulega wątpliwości o kim tutaj jest mowa. Żaden ziemski król nie odpowiada temu opisowi. Skąd Micheasz wiedział, że Zbawca przybędzie do nas od Boga, i że sam będzie Bogiem? Skąd wiedział, że Mesjasz narodzi się w Betlejem? Małe, prowincjonalne miasteczko jakich wiele w Izraelu nie wyróżniało się niczym szczególnym. Bez elementu Bożego natchnienia nie można było przewidzieć, że właśnie tutaj za 700 lat narodzi się wyjątkowy król, który podejmie się dzieła zbawienia ludzkości.

Fakty dotyczące życia

„Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy” Księga Zachariasza 9,9.

Czy w historii świata znany był choć jeden król, który dobrowolnie zrezygnował z władzy i okazał tak wielką pokorę, że zamiast na rumaku, podróżował na ośle? Ze względu na grzeszną naturę, nam, ludziom bliżej do pychy, niż do pokory. Powyższy tekst zadziwiająco dokładnie przedstawia nieskazoną naturę naszego Zbawiciela, jego sprawiedliwość i pokorę. Wypełnienie tego proroctwa opisują ewangelie:

„A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: Powiedzcie Córze Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy” Ew.Mat.21,4-5.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Czytamy dalej w tym samym proroctwie:

„...pokój ludom obwieści. Jego wladztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny” Zach.9,10-11.

Na tym polegała misja Zbawiciela, aby obwieścić pokój ludom. Inni królowie zazwyczaj dążyli do wyzysku i wojen. Proroctwo podaje również tak dokładny szczegół jak „krew przymierza”. To także świadczy o natchnieniu proroka. Nie takiego wybawcy oczekiwali Żydzi. Chętni byli przywitać potężnego króla, który poprowadziłby swój naród do zwycięstwa nad wrogami. Tymczasem obietnica Zachariasza była innego rodzaju. Mesjasz miał dać Izraelowi wolność na podstawie swojej przelanej krwi – wolność od grzechu i cielesnych żądz. Władztwo Mesjasza miało sięgać po krańce ziemi. Czy tak się stało? Jego intencją nie było uzyskanie władzy dla siebie, ale otwarcie serc narodów, aby wybrali Go swoim duchowym władcą. Czy to się udało? Tak, z całą pewnością, to proroctwo również się spełniło. Jezus ma na całym świecie miliony zwolenników, którzy wybrali Go swoim królem.

Fakty dotyczące śmierci

Na tysiąc lat przed narodzeniem się Mesjasza, Dawid pod natchnieniem Ducha Bożego prorokował:

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku” Psalm 22,2

Tysiąc lat później uszu zebranych pod krzyżem Golgoty dobiegły tragiczne słowa umierającego Jezusa:

„...Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” Ew.Mat.27,46

Te same słowa, ta sama kolejność słów. Czy to zwykły przypadek, zbieg okoliczności? Sądzę, że nie była to dla Jezusa dogodna okoliczność do cytowania Słowa Bożego; to raczej psalmista sięgając proroczym okiem w przyszłość, zacytował słowa umierającego Baranka Bożego.

Dalsze słowa Psalmu 22 są jeszcze bardziej zadziwiające:

„Bo psy mnie opadają, osacza mnie zgraja złoczyńców. Przebili ręce i nogi moje...” Ps.22,17

Powyższe słowa świadczą o tym, że Dawid wiedział jaką śmiercią Mesjasz umrze. Miał być ukrzyżowany. Skąd on mógł to wiedzieć? Nie mógł tego przewidzieć, bo w jego czasach śmierć krzyżowa nie była jeszcze stosowana. Ponadto jako Żyd, Mesjasz mógł być ukamienowany lub powieszony, lecz z pewnością nie ukrzyżowany. A jednak tak się stało. Zadziwiające proroctwo. Lecz to jeszcze nie wszystko ze strony Dawida. Píše on dalej:

„moje szaty dzielą między siebie i losy rzucają o moją suknię” Ps.22,19.

Jak wiemy, i to proroctwo wypełniło się w dniu śmierci Mesjasza. Szata Jezusa była cenna, utkana w całości. Stanowiła dla żołnierzy rzymskich łakomy kąsek. Nie warto więc było jej rozrywać dla podziału. Rzucono o nią losy.

„Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze” Ew.Jana 19,24.

Dalej pisze Dawid:

„Jak woda się rozplywam i rozłączają się wszystkie moje kości; jak wosk się staje moje serce, we wnętrzu moim topnieje” Ps.22,15.

W jaki sposób mogą się rozłączyć kości? Jak wiadomo kości są połączone stawami. Przy swobodnym zwisaniu, gdy ręce są przybite do krzyża pomiędzy kośćmi nadgarstka, na stawy rąk i obręczy barkowej działają duże siły rozrywające, sprawiające ogromny ból. Mięśnie pozostają w nieustającym skurczu tężcowym a ścięgna i więzadła są napięte do granic wytrzymałości, co często kończy się samoistnym zwichnięciem stawu. To zadziwiające, że Dawid opisał tak istotne z anatomicznego punktu widzenia szczegóły, które świadczą o tym, że wiedział, jaką śmiercią umrze Mesjasz.

Co chciał wyrazić psalmista pisząc o topniejącym sercu Jezusa? Czy topniało ze strachu, obawy przed śmiercią? Nie, topniało ze względu na straszną samotność, poczucie opuszczenia przez ludzi i Ojca niebiańskiego. Powodem tej rozłąki był ciężar grzechu, który przygwoździł Mesjasza do krzyża. Nasz Pan uczynił to z miłości, dobrowolnie cierpiąc dla naszego zbawienia. Cierpiał duchowo. Cierpiał też fizycznie. Prócz bólu, odczuwał ogromne pragnienie, o czym pisze Dawid:

„Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia, kładziesz mnie w prochu śmierci” Ps.22,16

„Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę” Ew.Jana 19,28.

Podsumowując, ten niezwykle psalm jest bardzo dokładnym, szczegółowym opisem męki Chrystusa. Warto zwrócić uwagę, że jest napisany w pierwszej osobie czasu teraźniejszego, tak jakby sam Pan opisywał swoje aktualne przeżycia. To niezwykle opis.

Jest jeszcze wiele fascynujących proroctw spisanych przez proroków Starego Testamentu, a opisujących życie i śmierć Mesjasza. Warto je studiować. Ze względu na ograniczoną objętość tego artykułu, powołałam się jedynie na 53 rozdział księgi Izajasza. Nad wyraz dokładnie, z podaniem wielu zaskakujących szczegółów prorok opisał takie fakty, jak to, że Chrystus był wzgardzony, opuszczony przez ludzi, sądzony i zabity; że był pokorny i litościwy, zraniony za nasze grzechy, choć sam był bez grzechu.

Osoba Jezusa Chrystusa jest najlepiej udokumentowaną postacią Biblii, przez to, że napisano o Nim najwięcej proroctw. Wszystkie się spełniły, prócz jednego, którego spełnienie jest jeszcze przed nami – paruzja, czyli Jego powtórne przyjście. Czy w świetle tej wiedzy człowiek może pozostać nieczuły na wezwanie Ducha Bożego, by iść za Jezusem?

Zbigniew Wiergowski